



ANTONI KORCZAK

Dnia 21 maja 1947 r. Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Radomiu, Ekspozytura w Busku-Zdroju, w osobie członka Komisji, sędziego i p.o. notariusza Jana Hetnarskiego, z udziałem protokolanta Mariana Budzińskiego, przesłuchała niżej wymienionego w charakterze świadka. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 kpk, świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Antoni Korczak
Wiek	58 lat
Imiona rodziców	Jakub i Katarzyna
Miejsce zamieszkania	Wolica, gm. Radzanów, pow. stopnicki
Zajęcie	rolnik
Wyznanie	rzymskokatolickie
Karalność	niekarany

Przez cały czas okupacji niemieckiej byłem sołtysem wsi Wolica i Chotelek Zielony, gm. Radzanów, i stwierdzam, że w 1942 lub 1943 r., dokładnie nie pamiętam, przyjechali do mnie *Sonderdiensci* z żandarmami z Buska-Zdroju i w mojej obecności zaarrestowali we wsi Wolica rolnika Jana Węgła, a we wsi Chotelek – rolników: Kazimierza Piekielnika i syna jego Stanisława oraz innych, nazwisk ich nie pamiętam, za niedostarczony kontyngent mleka. Wszyscy aresztowani odesłani zostali do obozu w Słupi obok Pacanowa, skąd powrócili po uprzednim uregulowaniu przez ich bliskich zaległego kontyngentu mleka.

Następnie przypominam sobie, że w 1943 r. na wiosnę przyjechali do wsi Wolica do dnia *Sonderdiensci* z żandarmami i urządzili łapankę ludzi na przymusowe roboty do Niemiec.



Wówczas zatrzymali kilkanaście osób i przyprowadzili do mnie na podwórze, lecz Niemcy po otrzymaniu okupu w postaci wódki i masła wszystkich zatrzymanych zwolnili i odjechali.

Poza tym nie przypominam sobie więcej represji ze strony Niemców w wioskach, w których byłem sołtysem.

Zeznałem wszystko.

Odczytano.